

Apka z Opola podbija świat. Zachwyciła się nią nawet prezes YouTube'a



Adrian Kajda, twórca Fuelio • Fot. Uniwersytet Opolski

Adrian Kajda pewnego dnia zaczął notować kiedy i ile tankuje oraz jak dużo go to kosztuje. Potem stworzył aplikację Fuelio, która robi to za niego. Takiego sukcesu się nie spodziewał – ściągnęło ją już ponad milion osób z całego globu.

[Aplikacja](#) Fuelio jest do bólu prosta i skuteczna. Podjeżdżasz na stację, tankujesz, w [telefon](#) wpisujesz stan licznika, ile zatankowałeś i za ile. Fuelio przechowuje te dane i wyciąga z nich statystyki. Dzięki temu wiadomo ile dokładnie wydaje się na paliwo, kiedy auto zaczyna więcej palić (co może być objawem awarii albo zbyt ciężkiej nogi).

Statystyki można śledzić w telefonie lub na komputerze, bo jednym kliknięciem można je wyeksportować do Google Drive lub na Dropboks.



Ale prawdziwym hitem jest wbudowana w apkę mapa stacji benzynowych wraz z cenami paliwa. Dzięki temu wiadomo, gdzie można zatankować najtaniej w mieście, bo po co przepłacać, skoro za rogiem jest tańsza stacja. W trasie wiadomo ile kilometrów zostało nam do najbliższej stacji.

Do apki można też wpisywać wszelkie koszty dodatkowe związane z eksploatacją auta – ubezpieczenia, naprawy, przeglądy, myjnie etc.

[Fuelio](#) zachwyciła się nawet prezes YouTube'a, Susan Wójcicki. Podczas Kongresu Innowatorów Europy Środkowo-Wschodniej w Warszawie podkreśliła, że aplikacja zbudowana w ramach hobby stała się światowym hitem. Na koncie ma już ponad milion pobrań, Adrian Kajda spodziewa się, że w maju 2017 roku ich liczba się podwoi.

Aplikację ściągaą kierowcy z USA, całej Europy a także Brazylii, Indonezji czy Indii. Ostatnio przybyło wielu użytkowników z Meksyku. Tamtejszy rząd uwolnił ceny paliw i kierowcy bardziej uważają na koszty. Od niedawna jest też dostępna wersja arabska.

Źródło: NTO.pl

Autor: <http://innpoland.pl>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl